

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny- Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Winkler-Galicka (spr)

Sędziowie: SO Dariusz Śliwiński

SR del SO Agnieszka Ciesielska

Protokolant: aplikant radcowski A. K.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Danuty Mazur

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014r.

sprawy T. A. oskarżonego o popełnienie czynu opisanego w art.59 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 7 kwietnia 2014r. sygn. akt.VII K 28/13

1.utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

2.kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

A. M. W. D. Ś.

UZASADNIENIE

T. A. zarzucono popełnienie dwóch czynów opisanych w art. 59ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art.12 k.k. polegających na tym, że:

I. w lipcu 2010r. w C. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił odpłatnie K. R. trzykrotnie substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ten sposób, że trzykrotnie sprzedał mu powyższą substancję o wadze 1 g za kwotę 20zł za jedną porcję, łącznie za kwotę 60zł,

II. w okresie od 2009r do listopada 2010r. w C. , działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu oraz celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił odpłatnie P. G. co najmniej 7 razy substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ten sposób, że 7-krotnie sprzedał mu powyższą substancję o wadze 1 grama za kwotę 20zł za jedną porcję, łącznie za kwotę 140zł.

Wyrokiem Sąd Rejonowego w Wągrowcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w C. z dnia 7 kwietnia 2014r. T. A. uniewinniono od zarzucanych mu zarzutów, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator, który zarzucił Sądowi I instancji popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, który doprowadził do uznania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanych czynów. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja prokuratora bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie Sąd II instancji stwierdza, że Sąd Rejonowy w dokładny i wnikliwy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe. Wszystkie zebrane w sprawie dowody poddał szczegółowej analizie, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ocena ta została dokonana zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone zgodnie z zasadami i jako takie poddaje się ocenie przez Sąd II instancji. Rozumowanie w nim przedstawione nie zawiera luk o charakterze logicznym lub faktycznym. Przypomnieć przy tym należy, że kontrola odwoławcza trafności oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji jest merytorycznie ograniczona. Polega w zasadzie na sprawdzeniu, czy ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4 i 7 k.p.k., a więc czy jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz czy jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny. W sytuacji więc gdy kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu (art.410 k.p.k) nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1987r. OSNKW 1988/3-4/28).

Przystępując do analizy wyroku zapadłego w sprawie na tle złożonej apelacji Sąd II instancji zauważa, że skarżący zarzucił, że Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd II instancji stwierdza, że całkowicie go nie podziela. Przede wszystkim Sąd Odwoławczy zauważa, że autor dziewięć stronnicowej apelacji obszernie wskazał co uczynił Sąd I instancji (vide strony 2-3 apelacji, karty 226-227 akt), a następnie zacytował stanowisko doktryny i orzecznictwa obowiązujące w zakresie dokonywania oceny dowodów (vide strona 4-9 apelacji, karta 228-233 akt). Natomiast kwestiom merytorycznym związanym z niniejszą sprawą poświęcił pozostałą jej część, a więc w sumie pięć faktycznie nie wnoszących akapitów. Odnosząc się do powyższego Sąd II instancji stwierdza, że nie sposób nie zgodzić się z stanowiskiem Sądu I instancji wyrażonym w merytorycznym, w przeciwieństwie do jedynie obszernej apelacji, uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że jedynym dowodem potwierdzającym sprawstwo oskarżonego były zeznania świadków K. R. i P. G., którzy w czasie pierwszego przesłuchania, które odbyło się w dniu 19 października 2011r. powiedzieli, że latem 2010r. kupowali u niego amfetaminę. Świadkowie ci nie potwierdzili jednak powyższego pomówienia ani w czasie przesłuchania, które miało miejsce przed prokuratorem w dniu 15 grudnia 2010r. ani w czasie rozprawy przed rozpoznającym sprawę Sądem Rejonowym. Świadkowie tłumacząc dlaczego nie podtrzymują jeden raz wypowiedzianego pomówienia wskazali na strach przed posądzeniem ich o handel narkotykami. Natomiast przesłuchany w sprawie oskarżony konsekwentnie od początku postępowania do stawianych zarzutów się nie przyznawał. Z akt sprawy wynika, że w czasie przeszukania jego mieszkania nie znaleziono w nim narkotyków ani żadnych przedmiotów z nimi związanych. Podkreślenia wymaga to, że w czasie postępowania przygotowawczego nie dokonano utrwalenia żadnej rozmowy telefonicznej czy też tekstowej świadczącej o procederze. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, że prowadzący postępowanie nie wykonał żadnej czynności, która doprowadziłaby do ustalenia czy oskarżony był w posiadaniu numeru telefonu, o którym w czasie pierwszego przesłuchania mówili świadkowie i czy właśnie z tego numeru się z nimi kontaktował. W tej sytuacji stwierdzić należy, że w pełni zasadnie Sąd I instancji uznał, że prokurator nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego pozwalających na uznanie, że jego wyjaśnienia nie są zgodne z prawdą. Jednocześnie rzecznik oskarżenia nie wykazał także, że w tym kontekście nie wiarygodne są zmienione zeznania świadków. Również autor apelacji tego nie czyni. Z wniesionego środka zaskarżenia można wywnioskować, że dowodów na sprawstwo oskarżonego prokurator upatruje w jednorazowym, odwołanym pomówieniu, przy braku jakichkolwiek innych dowodów, które o jego winie mogłyby świadczyć. W tej sytuacji stwierdzić należy, wbrew stanowisku skarżącego, że od początku postępowania, w świetle obowiązujących wszystkie organy procesowe przepisów kodeksu postępowania karnego i zasadzie zawartej w art. 5§2 k.p.k. (o czym szeroko cytując orzecznictwo, skarżący zdaje się nie pamiętać) nie było dowodów na sprawstwo oskarżonego i tym samym niezasadnie doszło do jego oskarżenia, czego konsekwencją jest wyrok uniewinniający jaki zapadł w sprawie przed Sądem Rejonowym, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu II instancji.

Reasumując, wobec braku jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd II instancji orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy, uznając jednocześnie wniesiony środek odwoławczy za całkowicie chybiony i oczywiście bezzasadny. Należy zauważyć, iż apelacja jest oczywiście bezzasadna (art. 457§1k.p.k.), jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w 438 k.p.k. oraz w 439 k.p.k., a ponadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, bezzasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane (porównaj: P.Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek „Kodeks postępowania karnego komentarz” tom II, str. 716 i n., wyd. C.H. Beck, Warszawa 2004). W ocenie Sądu Odwoławczego wskazać trzeba, że twierdzenia zaprezentowane w środku odwoławczym stanowią jedynie próbę podjęcia polemiki z stanowiskiem Sądu I instancji nie wnosząc jednak nic merytorycznego i zasadnego do sprawy, co mogłoby pozwolić na podważenie wywodów Sądu I instancji. Wobec powyższego wniesioną apelację należało uznać za oczywiście bezzasadną, a zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego porzeczno zgodnie z treścią art. 636§1 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa.

A. M. W. D. Ś.